Informacja Ministra Spraw Zagranicznych
o kierunkach polityki polonijnej

w Senacie RP

Warszawa, 26 listopada 2026 r.

Szanowna Pani Marszałek,

Panie i Panowie Senatorowie,

Drodzy przedstawiciele polskich środowisk za granicą,

Dziękuję Wysokiemu Senatowi za możliwość przedstawienia po raz kolejny głównych założeń polityki polonijnej. Coroczne exposé Ministra Spraw Zagranicznych na forum Senatu stało się już dobrą tradycją, która będzie – mam nadzieję – kontynuowana.

Polityka wobec Polonii i Polaków za granicą wymaga określenia celów oraz konsekwencji w działaniu. To długofalowy proces budowania relacji, w którym Polska i jej diaspora są partnerami, a nie tylko adresatami wzajemnych oczekiwań. Takie podejście stanowi fundament „Rządowej strategii współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2025–2030". Przyjęcie tego dokumentu stworzyło ramy dla lepszej koordynacji działań państwa i określiło ich najważniejsze cele. Przypominam, że należą do nich:

Po pierwsze, aktywna polityka powrotowa, czyli odejście od biernego oczekiwania na powroty na rzecz systemowego wsparcia mobilności edukacyjnej i zawodowej.

Po drugie, nowoczesne nauczanie języka polskiego. Ze względu na rosnącą liczbę osób, które nie znają języka przodków, stawiamy na cyfryzację edukacji, rozwój szkół polskich za granicą oraz wsparcie dla lektorów i polonistów.

Po trzecie, dwukierunkowa integracja i edukacja obywatelska. Należy włączać Polaków w życie społeczne i polityczne krajów zamieszkania, aby stawali się wpływowymi ambasadorami polskich interesów.

Po czwarte, uszczelnienie przepisów o Karcie Polaka i repatriacji. Musimy wyeliminować nadużycia polegające na wykorzystywaniu Karty jako szybkiej ścieżki do uzyskania pobytu stałego lub świadczeń mimo braku związków z polskością.

Po piąte, włączanie polskiej diaspory w budowanie marki naszego kraju za granicą.

Kto dokładnie jest naszym partnerem w tej współpracy? Według Głównego Urzędu Statystycznego na świecie działa blisko dziewięć tysięcy organizacji polonijnych, które służą 22 milionom Polaków i przedstawicielom Polonii w 138 krajach. Są wśród nich organizacje o długiej tradycji, jak Ośrodek Duszpasterstwa Polskiego działający w Adelajdzie od 1856 roku czy funkcjonujący od ponad stu lat Związek Polaków w Niemczech. Są powstałe w okresie PRL, jak Biblioteka Polska im. Ignacego Domejki w Buenos Aires. Są też stosunkowo młode organizacje, założone już w XXI wieku, jak Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia" w Winnicy. Coraz częściej mamy do czynienia również z aktywnymi, lecz niezrzeszonymi przedstawicielami młodej Polonii.

Razem pracujemy na sukces Polski i jej pozytywny obraz na arenie międzynarodowej.

Nasi Rodacy wnoszą do tej współpracy wiedzę, doświadczenie, kompetencje zawodowe i znajomość społeczeństw, w których żyją. Wspierają polską kulturę, rozwijają organizacje społeczne, prowadzą działalność edukacyjną, tworzą media i budują relacje gospodarcze. Ich aktywność wzmacnia pozycję Polski. Z kolei sukcesy gospodarcze i dyplomatyczne naszego kraju podnoszą możliwości działania polskich środowisk za granicą.

W tegorocznej informacji dla Sejmu o zadaniach polskiej polityki zagranicznej powiedziałem, że promowanie naszej gospodarki jest jednym z priorytetów polityki zagranicznej naszego rządu, a obrona polskiego interesu narodowego zaczyna się nierzadko tysiące kilometrów od naszych granic. Istotną rolę w realizacji tych zadań powinna odgrywać diaspora.

W 2026 roku środki budżetowe przeznaczone przez poszczególne resorty i instytucje na współpracę z Polonią i Polakami za granicą wyniosły w sumie ponad pół miliarda złotych! To więcej niż przeznaczamy na przykład na realizację programu umocnień granicznych Tarcza Wschód.

Wydatkowanie tak dużych kwot wymaga dobrej koordynacji. Zadanie to realizuje powołany przez Premiera Międzyresortowy Zespół do spraw Polonii i Polaków za Granicą. Na posiedzenia Zespołu zapraszani są przedstawiciele Senatu, z którymi uzgadniane są planowane działania.

Skuteczność polityki polonijnej należy oceniać nie przez szlachetność zamierzeń, ale przez trwałość osiąganych rezultatów. Do najważniejszych należą: dostęp do nauki języka polskiego, zdolność środowisk polonijnych do samodzielnego działania, zaangażowanie kolejnych generacji w sprawy polonijne oraz aktywność liderów polskiego pochodzenia w krajach zamieszkania.

W 2027 roku zostanie przygotowany raport śródokresowy, który oceni efekty polityki polonijnej wdrażanej od 2025 roku zgodnie z tymi wytycznymi.

Istotna będzie ocena systemu finansowania, współpracy między instytucjami i koordynacji przedsięwzięć. Niezmiennie poszukujemy dodatkowych form finansowania, które pozwoliłyby organizacjom polonijnym uzyskać większą samodzielność i utrwalić efekty ich pracy. Staramy się w większym stopniu wykorzystywać możliwości kooperacji z administracją poszczególnych państw, lokalnymi instytucjami, czy też organizacjami społecznymi. Dotyczy to przede wszystkim krajów wysoko rozwiniętych o dużych skupiskach Polonii, gdzie funkcjonuje także polski biznes gotowy do wspierania działań polonijnych. Na przykład w Królestwie Niderlandów firmy takie jak Styl Meble, FireStop Holland, czy e-Faktura.nl angażują się w ambitne projekty polonijne, a także dzielą doświadczeniami z przedsiębiorcami, którzy dopiero wchodzą na rynek holenderski. Zachęcam polskie firmy działające za granicą i zainteresowane współpracą z Polonią do kontaktów z naszymi placówkami dyplomatycznymi. Ułatwimy Państwu nawiązanie relacji z odpowiednimi partnerami polonijnymi.

W przyszłym roku planujemy również organizację narady konsulów z całego świata zajmujących się sprawami polonijnymi. Będzie to kolejna okazja do oceny postępów w realizacji Strategii i określenia kierunków dalszej współpracy. Wnioski z analizy śródokresowej oczywiście zostaną przedstawione Prezesowi Rady Ministrów przez Międzyresortowy Zespół.

Szanowni Państwo!

Szczególnym wymiarem polityki polonijnej pozostaje podtrzymanie relacji z Polakami na Wschodzie, którzy poza Ojczyzną znaleźli się wbrew swej woli.

Źródłem poważnej troski jest niestety niezmiennie sytuacja Polaków na Litwie. Ponad trzy dekady minęły od podpisania traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy – gwarantującego poszanowanie praw mniejszości narodowych. Mimo to główne postulaty litewskich Polaków pozostają niezrealizowane. Dostrzegamy nierówne traktowanie przez władze – zarówno centralne, jak i samorządowe – polskojęzycznych szkół oraz dążenie do ograniczania ich statusu i liczby.

Nadal nie jest możliwy zapis nazwiska w oryginalnej formie, czy umieszczanie tablic z nazwami topograficznymi w języku polskim w rejonie, gdzie Polacy stanowią znaczny odsetek mieszkańców. Tak jak przewiduje to Konwencja Rady Europy o prawach mniejszości narodowych. Mieszkający w Polsce Litwini cieszą się wszystkimi tymi należnymi im prawami mniejszości narodowych, a szkoły z językiem litewskim jako wykładowym funkcjonują bez przeszkód. Relacje sąsiedzkie z Litwą – naszym sojusznikiem w NATO i Unii Europejskiej – nie mogą opierać się na przemilczaniu tych trudnych kwestii. Nie poprawią się, dopóki nie znajdziemy rozwiązania uwzględniającego prawa i interesy obu stron. Powtarzam to moim litewskim partnerom i wszystkich Państwa zachęcam do tego samego.

Z podobną sytuacją mamy niestety do czynienia także na Łotwie. Rozumiemy działania władz w Rydze na rzecz ograniczenia wpływów rosyjskich. Ale nie mogą się one negatywnie odbijać na sytuacji polskich placówek edukacyjnych. Popieramy postulaty łotewskich Polaków w zakresie przywrócenia państwowych egzaminów z języka polskiego w ostatnich klasach szkół podstawowych i średnich.

W szczególnie trudnym położeniu znajdują się Polacy mieszkający w Ukrainie. Doceniamy, że kultywują swoją tożsamość także w warunkach wojny. Nasi dyplomaci są na miejscu i mimo zagrożenia – gdy rosyjskie pociski spadają w odległości kilkuset metrów od naszej ambasady – świadczą pomoc wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Z jeszcze inną sytuacją mamy do czynienia na Białorusi. Konsekwentnie upominamy się o respektowanie praw Polaków w tym kraju, zwłaszcza do swobodnego zrzeszania się i nauczania języka ojczystego. Doceniamy fakt uwolnienia przez władze w Mińsku wielu więźniów politycznych, w tym Andrzeja Poczobuta. Jednocześnie nie zapominamy o tych rodakach, którzy wciąż nie odzyskali wolności.

Wspieramy dążenia Związku Polaków na Białorusi do jego ponownej legalizacji przez władze w Mińsku. Negatywnie oceniamy dyskryminacyjne traktowanie posiadaczy Karty Polaka, zwłaszcza w sektorze publicznym. Uspokajam białoruskie władze – Karta potwierdza przynależność do Narodu Polskiego, ale nie przeszkadza w byciu lojalnym obywatelem Białorusi czy jakiegokolwiek innego kraju.

Oczekujemy również, że białoruskie władze zaprzestaną nacisków na polskich księży, umożliwią im swobodną posługę i nie będą stawiały przed alternatywą: zrzeczenie się polskiego obywatelstwa na rzecz białoruskiego albo przymusowy wyjazd z kraju.

Polityka wobec Polaków w Rosji jest dalece ograniczona ze względu na wojnę Kremla przeciwko Ukrainie i agresywną politykę wobec całego Zachodu. Polskie konsulaty w Sankt Petersburgu, Królewcu oraz Irkucku zostały zamknięte z powodu decyzji władz rosyjskich. W rezultacie na terytorium Rosji działa tylko jeden urząd konsularny w Moskwie. W tej trudnej sytuacji wsparcie dla Polaków przebywających poza Moskwą jest realizowane zdalnie przez dyżurnego konsula w stolicy.

Wspomniałem już o Karcie Polaka. Ten dokument, podobnie jak proces repatriacji ma służyć zbliżaniu Polaków ze Wschodu do Ojczyzny. Dane liczbowe z ostatnich 3 lat pokazują zwiększenie odsetka Kart Polaka wydawanych na podstawie zaświadczenia organizacji polskiej lub polonijnej. Niestety, część tych dokumentów budzi wątpliwości pod kątem wiarygodności zawartych w nich informacji.

Zgodnie z intencją ustawodawcy, jak i ze Strategią migracyjną Polski, dokument ten powinien być wydawany w celu podtrzymania związków z Polską cudzoziemców o polskich korzeniach zamieszkałych za granicą. Tymczasem o Kartę ubiega się coraz więcej osób zamieszkałych w Polsce w celu legalizacji pobytu i uzyskania obywatelstwa. Zjawiska te skłoniły Ministerstwo Spraw Zagranicznych do podjęcia prac nad nowelizacją ustawy o Karcie Polaka w celu uszczelnienia systemu jej przyznawania.

Likwidujemy możliwości otrzymania Karty Polaka na podstawie zaświadczenia organizacji polonijnych oraz rozszerzamy zakres danych i dokumentów wymaganych do dołączenia do wniosku. Aby uzyskać Kartę konieczna jest znajomość języka polskiego oraz polskiej historii i tradycji. Ten warunek zostanie podtrzymany. Z oczywistych powodów.

Znajomość języka ułatwia dostęp do polskiej kultury i ułatwia uczestnictwo w życiu wspólnoty. Jest także praktyczną kompetencją, która może otwierać młodym ludziom drogę do studiów, rozwoju zawodowego w Polce.

Instytut Rozwoju Języka Polskiego opracował ramy programowe nauczania języka polskiego poza granicami kraju, z których korzystają społeczne szkoły polonijne na całym świecie. To ważny krok w kierunku ujednolicenia standardów nauczania i dostosowania materiałów dydaktycznych do potrzeb młodego pokolenia Polaków.

W sierpniu 2026 roku Instytut przyznał prawie 1,2 miliona złotych na 27 ofert w konkursie „Polski bez granic", wspierającym pozaszkolne formy nauczania polskiego za granicą.

Kontynuujemy dialog w sprawie wprowadzenia nauczania języka polskiego do systemów oświatowych państw o dużych skupiskach polonijnych. Wzorem takiego rozwiązania jest Irlandia, gdzie język polski jest nauczany jako język obcy i jest jednym z przedmiotów do wyboru zdawanym w ramach irlandzkiego odpowiednika egzaminu maturalnego. Zabiegamy o wprowadzenie analogicznego rozwiązania w Wielkiej Brytanii. Nie widzimy powodu, dla którego język polski miałby być traktowany inaczej niż na przykład hiszpański lub francuski.

Zachęcając młode pokolenie Polonii i Polaków za granicą do nauki języka polskiego należy pokazać wynikające z tego korzyści. W tym kontekście ważną kwestią pozostaje umożliwienie im dostępu do polskich uczelni. Procedury rekrutacyjne powinny być lepiej dostosowane do różnych ścieżek kształcenia. I żeby było jasne, nie chodzi o obniżanie wymagań akademickich. Chodzi o to, aby różnice proceduralne – na przykład terminy rekrutacji na studia w Polsce wcześniejsze niż terminy uzyskania świadectwa maturalnego w niektórych państwach – nie stanowiły bariery dla polonijnych kandydatów, bo niestety dzisiaj czasami tak jest.

Chętnych nie brakuje. Dowodem jest popularność programu stypendialnego im. generała Władysława Andersa, który realizuje Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Od jego utworzenia w 2018 roku stypendium otrzymało już prawie pięć i pół tysiąca osób. Tylko w zeszłym roku wsparcie przyznano 565 osobom z 26. krajów. Wciąż dominują stypendyści z Białorusi, Ukrainy i Litwy, ale rozszerza się liczba państw, z których pochodzą beneficjenci tego programu.

Takie programy są również elementem polityki powrotowej. Wspieramy ją, wprowadzając rozmaite rozwiązania ułatwiające podejmowanie decyzji o zamieszkaniu w Polsce.

Według raportu GUS z sierpnia tego roku aktualnie więcej osób wraca do Polski niż z niej wyjeżdża. Polacy głosują nogami za Polską, bo w Polsce jest lepiej.

Szczególnie uderzające są dane zza naszej zachodniej granicy. Dane za 2021 rok pokazują wyraźne zmniejszenie się liczby Polaków przebywających przez co najmniej 12 miesięcy w Niemczech. W ciągu roku szacowana liczebność tej społeczności spadła o około 21 tysięcy osób.

Podobnie jest w Wielkiej Brytanii. W 2025 roku około 25 tysięcy naszych rodaków opuściło Wielką Brytanię, a osiedliło się tam zaledwie 7 tysięcy. W tym samym roku po raz pierwszy odnotowano dodatnie saldo migracyjne w grupie obywateli naszego kraju wyjeżdżających do pracy w Holandii. Rosnącą chęć powrotu widzimy też w liczbie beneficjentów ulgi podatkowej na powrót – w 2022 roku było to 8 tysięcy osób, a w 2025 roku 38 tysięcy osób. Wzrost o 375 procent.

Powrót do Polski nie zaczyna się od przekroczenia granicy. Może rozpocząć się od nauki języka, kontaktu z polską uczelnią, stażu w polskiej firmie, zdobywania informacji o rynku pracy czy budowania relacji z polskimi instytucjami.

Pani Marszałek,

pragnę podziękować za rozwijanie senackiego projektu Polonia Camp skierowanego do młodzieży polonijnej. Celem jest budowanie globalnej wspólnoty opartej na polskiej tożsamości oraz rozwijanie międzynarodowej współpracy w ramach młodzieżowych środowisk polonijnych. To bardzo dobra inicjatywa. Wiem, co mówię. Uczestniczyłem

w obu edycjach tego wydarzenia. W tegorocznej wzięło udział 1500 uczestników z 50 krajów.

Do osób związanych akademią skierowane są „Polskie Powroty", czyli flagowy program Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Wspiera naukowców polskiego pochodzenia, którzy zdobyli doświadczenie badawcze za granicą, a teraz chcą wrócić, aby tu kontynuować karierę. Służy to transferowi wiedzy i sieci współpracy międzynarodowej do polskich instytucji naukowych. Łączy finansowanie wynagrodzeń z możliwością uzyskania środków na badania lub prace rozwojowe.

Od jego uruchomienia w 2018 roku finansowanie w ramach „Polskich powrotów" otrzymało łącznie 109 naukowców, na co przeznaczono dotychczas prawie 180 milionów złotych. Wnioski w obecnej – dziesiątej – edycji są przyjmowane do 22 grudnia. Serdecznie zachęcam do aplikowania.

Kolejną ścieżką do nawiązania przez młodzież polonijną relacji z Polską jest program staży zawodowych o nazwie „Poland. Business Adventure". Realizuje go Ministerstwo Spraw Zagranicznych we współpracy z Polską Agencją Inwestycji i Handlu. Pozdrawiam obecnych na sali uczestników drugiej edycji. Bardzo się cieszę, że jesteście Państwo z nami.

Jak dotąd ze stażów skorzystało blisko 200 osób. Wiemy, że nie wszyscy uczestnicy zostaną w kraju. Jednak dzięki programowi otwierają się przed nimi także inne możliwości współpracy z Polską. Oto przykład. Uczestniczką programu była pani Katarzyna Krawczyk, absolwentka studiów doktoranckich z zakresu biologii molekularnej w Düsseldorfie.

Co dał jej udział w programie Poland. Business Adventure? Cytuję: „Dzięki programowi mogłam odbyć staż w polskiej firmie zajmującej się rozwiązaniami mikrobiologicznymi dla rolnictwa i środowiska. […] Program pokazał mi, że mogę wykorzystać swoje międzynarodowe doświadczenie, a jednocześnie budować coś w Polsce i dla Polski. Chcę być częścią Polski, niezależnie od tego, gdzie zaprowadzi mnie życie, bo Polska jest częścią mnie". I oto właśnie chodzi!

Takich osób jak Pani Katarzyna jest na świecie znacznie więcej. Podczas wizyt za granicą staram się znaleźć czas na spotkania z młodymi rodakami. I wiem, że nawet kiedy uczą

się lub pracują za granicą – chcą zachować związki z Ojczyzną. W San Francisco rozmawiałem zarówno z pracownikami dużych firm technologicznych, jak i założycielami start-upów. Dolina Krzemowa oferuje im ogromne możliwości zdobycia doświadczenia, pozyskania partnerów biznesowych i kapitału. Ale wielu z nich chce te zasoby wykorzystać do rozwoju firm w Polsce oraz do promocji wizerunku Polaków za granicą. Podobne zapewnienia słyszałem w innych miejscach – Los Angeles, Nowym Jorku, Hadze i Londynie.

Tysiące utalentowanych i przedsiębiorczych Polaków zakładających firmy na zagranicznych rynkach to szansa na szybsze wejście polskich naukowców i jednostek badawczych w interakcje zagranicznymi partnerami oraz na wspólne inwestycje.

Kolejny przykład. Pani Zuzanna Stamirowska wyjechała z Katowic w 2008 roku po ukończeniu liceum. Dostała się do elitarnej paryskiej Politechniki, a następnie zrobiła doktorat na Sorbonie. Po latach ciężkiej pracy, w 2020 roku założyła Pathway – start-up podziwiany za nowatorskie podejście do rozwoju sztucznej inteligencji. Firma została zarejestrowana w Kalifornii, ale tworzy ją grono Polaków, a wśród inwestorów jest współtwórca ChataGPT Łukasz Kaiser.

Mówiąc o rozpoznawalnych na całym świecie polskich firmach nie można nie wspomnieć o Mateuszu Staniszewskim i Rafale Modrzewskim. Znani są jako założyciele przełomowych start-upów w swoich dziedzinach: sztucznej inteligencji w branży audio – firma ElevenLabs – oraz nowatorskich rozwiązaniach na rynku usług satelitarnych – firma ICEYE. Na współpracy z nimi Polska już korzysta – i to w sposób całkiem wymierny.

Tacy ludzie są inspiracją i przyszłością Polonii, a zadaniem państwa jest wspieranie ich działalności i ułatwianie dostępu do lokalnych decydentów. Pomagają w tym także konsulowie honorowi. Obecnie jest ich już ponad 200 i pracują na wszystkich sześciu kontynentach. Także w Dolinie Krzemowej.

Wszystkie wyżej wymienione działania skierowane do młodego pokolenia służą jednemu celowi: stwarzaniu okazji do kontaktów z Polską, niezależnie od tego, czy ostateczną decyzją młodego człowieka będzie powrót na stałe, studia, praca czy po prostu podtrzymanie więzi z krajem pochodzenia.

Wysoka Izbo!

Zwracamy coraz większą uwagę na potrzebę angażowania polonijnych liderów w lokalne życie polityczne. Namawiamy do kandydowania w wyborach, zacieśniamy współpracę z aktywnymi politykami polskiego pochodzenia, organizujemy kampanie informacyjne o prawach wyborczych przysługujących migrantom.

Cieszymy się, że Polacy lub osoby polskiego pochodzenia obejmują wysokie stanowiska w krajach zamieszkania.

Trzy tygodnie temu w wyborach do Senatu Stanów Zjednoczonych w stanie Iowa zwyciężył mający polskie korzenie Josh Turek - niegdyś koszykarz, który przed rozpoczęciem kariery politycznej zdobywał złote medale na Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio de Janeiro i w Tokio. Do Stanów Zjednoczonych wyjechał pradziadek senatora-elekta. Ale związki rodziny z Polską są znacznie bliższe. Jego młodszy brat, również koszykarz, John Turek, przez kilka lat reprezentował barwy polskich klubów – PGE Turowa Zgorzelec, Rosy Radom i Trefla Sopot. W 2012 roku znalazł się nawet w gronie gwiazd polskiej ligi.

29 września lordem majorem – czyli burmistrzem historycznej londyńskiej dzielnicy City – został pochodzący z polskiej rodziny Bronek Masojada. To ogromny sukces. Stanowisko zostało utworzone w XII wieku i po raz pierwszy w historii przypadło osobie polskiego pochodzenia. Na zaproszenie nowego burmistrza polska społeczność dołączyła do londyńskiej parady organizowanej w dniu objęcia przez niego urzędu. Podczas Lord Mayor's Show liczne polskie flagi powiewały obok brytyjskich.

Ważnym celem polityki polonijnej są działania skierowane na rozwijanie zdolności przywódczych i organizacyjnych wśród Polaków mieszkających za granicą. Wzmacniamy kompetencje liderów w zakresie prowadzenia działalności społecznej oraz integrowania i wzmacniania środowisk polonijnych.

W konkursie Ministra Spraw Zagranicznych „Polonia i Polacy za Granicą 2026", dofinansowanie otrzymało ponad 40 projektów szkolących liderów polonijnych i organizujących dla tej grupy wizyty studyjne. Łączna kwota dofinansowania to prawie 11 milionów złotych.

W projektach liderskich realizowanych przez MSZ tylko w tym roku wzięło udział prawie 500 przedstawicieli Polonii, między innymi z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Argentyny, Brazylii i Australii.

Tworzymy korpus aktywnych liderów polonijnych, którzy będą dzielili się dobrymi praktykami i współpracowali z placówkami dyplomatyczno-konsularnymi na całym świecie. Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku stworzył *Polish Young Professionals* – cykl spotkań networkingowych dla młodych specjalistów, studentów i twórców polskiego pochodzenia mieszkających lub pracujących na wschodnim wybrzeżu USA.

W Brazylii z inicjatywy uczestników programów liderskich MSZ powstał Instytut Pamięci Polskiego Imigranta im. Św. Zygmunta Felińskiego w Áurea. To ośrodek edukacyjny działający na rzecz promowania polszczyzny oraz wspierania polskiej społeczności w utrzymaniu dziedzictwa językowego i kulturowego. Instytutem kieruje dr Fabricio Vicroski – jeden z autorów wielkiego sukcesu, jakim było doprowadzenie do uznania języka polskiego za współurzędowy w 23 brazylijskich gminach zamieszkanych przez społeczność polskiego pochodzenia.

Dążąc do budowania kompetencji młodego pokolenia i umacniania pozycji Polaków mieszkających za granicą, jednocześnie wspieramy także grupy najwrażliwsze.

Odpowiadamy na potrzeby związane z doradztwem prawnym, administracyjnym, zawodowym i socjalnym. Udzielamy wsparcia językowego, czasami psychologicznego.

Służy temu konkurs pod nazwą „Wsparcie organizacji działających na rzecz Polaków w kryzysie na świecie". W bieżącym roku MSZ przeznaczyło na ten cel prawie 6 milionów złotych. Jego adresatem są organizacje polonijne niosące pomoc Polonii i Polakom za granicą w sytuacjach kryzysowych.

Tylko w tym roku wsparcie otrzymało 26 projektów realizowanych między innymi w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Belgii, Norwegii i Holandii. Poprawa sytuacji najsłabszych grup migrantów jest nie tylko słuszna moralnie. Leży także w interesie Polski, ponieważ wpływa na wizerunek naszego kraju i naszych Rodaków.

Panie i Panowie Senatorowie!

MSZ – jako jedyna polska instytucja – prowadzi działania związane z infrastrukturą polonijną. Odeszliśmy od kosztownych inwestycji na rzecz modernizacji i remontów. Daje to możliwość realizacji większej liczby projektów na mniejszą skalę.

Dzięki naszemu finansowaniu będą możliwe między innymi remont Biblioteki w Instytucie Literackim Kultury w Maisons-Lafitte oraz modernizacja szeregu ośrodków polskich w Wielkiej Brytanii, które służą praktycznej realizacji celów Strategii – od nauczania języka polskiego, poprzez aktywizację lokalnych liderów polonijnych, aż po pomoc naszym rodakom w kryzysach.

Mimo toczącej się wojny, przy aktywnym wsparciu naszych placówek, działamy również na Ukrainie – modernizując Dom Polski w Pance oraz remontując Liceum im. Marii Magdaleny we Lwowie.

Wyrazem szczególnej troski o przyszłość polskich szkół i przedszkoli na Litwie oraz Łotwie są środki w skali około 3 milionów zł rocznie, przeznaczane na ich modernizację. Celem jest podnoszenie konkurencyjności tych placówek, aby polskie przedszkole, a później szkoła czy liceum - były pierwszym wyborem wśród rodzin mniejszości polskiej. Wsparcie dla takich jednostek daje nam też konkretne argumenty w dialogu z władzami tych państw w kwestii egzekwowania ich własnych zobowiązań wobec mniejszości polskiej.

Szanowni Państwo!

Skuteczna polityka wymaga rzetelnej wiedzy o społecznościach, którym służy. Ważnym rezultatem działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest w tym kontekście „Atlas Polonii i Polaków za granicą", który powstał na podstawie informacji zgromadzonych przez placówki.

Pozwala zrozumieć zróżnicowanie polskiej diaspory, zidentyfikować jej potrzeby i planować działania na podstawie konkretnych danych, a nie ogólnych szacunków. Informacje zawarte w „Atlasie" będą systematycznie aktualizowane, a zakres merytoryczny narzędzia rozwijany. Wiedza ta powinna się przełożyć na lepsze decyzje dotyczące finansowania, edukacji, współpracy organizacyjnej i ochrony polskiej tożsamości.

„Atlas” w wersji online dostępny jest w na stronach MSZ, a w wersji drukowanej jest dostępny dzisiaj na sali dla wszystkich zainteresowanych.

***

Nośnikiem informacji na tematy polonijne są dziś nie tylko rządowe portale i publikacje. To także media lokalne tworzone przez środowiska polonijne. O ile tradycyjne media – które wspieramy finansowo – wciąż odgrywają istotną rolę, to skuteczna komunikacja wymaga dywersyfikacji kanałów i sposobu dotarcia. W erze sztucznej inteligencji rośnie znaczenie autentycznych historii opowiadanych przez wiarygodnych ludzi. Nowoczesny Ośrodek Mediów dla Zagranicy TVP oraz Polskie Radio dla Zagranicy umożliwią obecność na wielu platformach jednocześnie.

W warunkach rosnącej skali manipulacji informacyjnych szczególnego znaczenia nabierają kompetencje dziennikarskie, umiejętność weryfikacji informacji oraz znajomość współczesnych narzędzi komunikacji. Dlatego we współpracy z Wydziałem Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego zaoferowaliśmy dziennikarzom polonijnym studium podyplomowe „Nowe media w organizacjach polonijnych”. W tym roku, po ponad 200 godzinach zajęć, 23 absolwentów reprezentujących 15 krajów odebrało dyplomy podczas uroczystości na Uniwersytecie Warszawskim.

Szanowni Państwo!

Polityka wobec Polonii i Polaków za granicą wymaga perspektywy wykraczającej poza jeden rok budżetowy i doraźne działania. Jej rezultaty mierzymy tym, czy młodzi ludzie chcą uczyć się języka polskiego, czy mogą studiować w Polsce, czy organizacje polonijne rozwijają swoją działalność, czy prawa naszych Rodaków są respektowane, czy Polska pozostaje dla nich ważnym punktem odniesienia i czy chcą wracać do Polski.

Wymaga to konsekwencji, ale także gotowości do zmian. Szacunku dla dorobku poprzednich pokoleń, ale i przestrzeni dla nowych liderów.

Polska diaspora nie jest jednolita. Cechuje ją różnorodność historii, potrzeb i możliwości działania. Łączy ją jednak więź z Polską.

Naszym celem jest silna Rzeczpospolita, która potrafi utrzymywać żywą, wzajemnie korzystną relację z Rodakami na całym świecie. Taka jest nasza misja. Taką misję będziemy realizować.

Dziękuję bardzo za uwagę.